


 Medexpress, 2018-11-26 07:53

Lekarze rodzinni: Nie ma porozumienia w sprawie aneksów w POZ

 Bez jakichkolwiek uzgodnień zakończyła się druga tura negocjacji Federacji Porozumienie Zielonogórskie z Ministerstwem Zdrowia oraz Narodowym Funduszem Zdrowia.

Przedmiotem rozmów były warunki udzielania świadczeń POZ od 1 grudnia 2018 r. Obecne umowy kończą się 30 listopada.

- Przedstawiciele ministerstwa i funduszu nie dostrzegają wyzwań stojących w najbliższym czasie przed podstawową opieką zdrowotną - mówi Jacek Krajewski, prezes Porozumienia Zielonogórskiego. - Nieprzejednana postawa urzędników stawia pod znakiem zapytania realizację ważnych projektów, które planowane są już od grudnia 2018 r. Na obecnych warunkach nie widzimy możliwości szerokiego wdrożenia elektronicznych zwolnień lekarskich. Niemożliwe będzie również wprowadzenie e-recepty. Oba te projekty miały ułatwić życie pacjentom i zmniejszyć obciążenia biurokratyczne. Jak dodaje Krajewski zaproponowane przez fundusz warunki finansowe uniemożliwiają również zatrudnienie asystentów praktyk. Chociaż stworzono portal do ich rejestracji, to przy braku środków finansowych możliwość ta jest tylko iluzoryczna. Do tej pory na asystentów praktyk nie przekazano ani złotówki. Lekarze będą coraz bardziej obciążeni biurokacją, a obiecwane przez ministerstwo ułatwienia odsuwają się w bliżej nieokreśloną przyszłość.

- Postawa Ministerstwa Zdrowia i NFZ będzie miała negatywne skutki dla pacjentów POZ - mówi Marek Twardowski, wiceprezes PZ. - W ostatnich miesiącach docierają do nas informacje o kolejnych zamykanych praktykach, w których miejsce nie pojawiają się nowe. Zdaniem Marka Twardowskiego wobec coraz większych obowiązków i braku zachęt do pracy w POZ trudno oczekiwać, że młodzi lekarze będą chcieli wiązać swoją przyszłość z tym sektorem ochrony zdrowia, już w tej chwili średnia wieku lekarzy POZ to około 60 lat.

Twardowski zwraca także uwagę, że w najnowszym raporcie OECD r. na temat systemów opieki zdrowotnej w Europie, Polska spadła na ostatnie miejsce pod względem liczby lekarzy na 1000 mieszkańców i odsetka lekarzy POZ w porównaniu do wszystkich lekarzy w systemie. - Zajmujemy za to jedno z pierwszych miejsc pod względem liczby porad udzielanych przez jednego lekarza w POZ - dodaje. - Sytuacja taka stanowi realne zagrożenie dla pacjenta, który jest zaopatrywany przez przemęczonego i pracującego pod presją czasu lekarza. Oczekujemy pilnej zmiany podejścia Ministerstwa Zdrowia do problemów podstawowej opieki zdrowotnej. W przeciwnym razie w bardzo krótkim czasie pacjenci będą tracić możliwość opieki swojego lekarza POZ - mówi Twardowski.

Źródło: Federacja Porozumienie Zielonogórskie